W 2015 roku prezes Banku Rosji Elwira Nabiullina została uznana najlepszym Prezesem Banku Centralnego przez czasopismo Euromoney. W 2017 roku podobną nagrodę przyznał The Banker. Można wczytywać się w uzasadnienia tych decyzji, ale w skrócie została doceniona za neutralizowanie skutków sankcji nałożonych na Rosję po aneksji Krymu. Pisma fachowe, będące emanacją zachodniego establishmentu finansowego, nagrodziły ją za skuteczne obejście sankcji nałożonych przez… Zachód. Nagrodę Euromoney prezes Nabiullina odebrała w Limie podczas dorocznego spotkania IMF i Banku Światowego; elegancko podziękowała: „Ta nagroda jest dla mnie zaszczytem i chcę podziękować wszystkim za wysoką ocenę Banku Rosji, moich kolegów w Rosji i za granicą w tym trudnym okresie" (za agencją Prime).

Jak skuteczne są sankcje

W kolejnych latach pani prezes przygotowywała swój kraj na trudniejsze czasy: stworzono system płatniczy Mir – odpowiednik Swifta i kartę płatniczą. Dzięki tym posunięciom Rosja jest w stanie utrzymać podstawowe funkcje systemu bankowego i płatniczego w odcięciu od reszty świata. Nagromadzono rezerwy dewizowe wielkości ok 640 mld USD, zmniejszając w nich udział dolara, zaś zwiększając złota i waluty chińskiej. Obecnie obserwujemy test systemu, który współtworzyła. Umacniający się kurs rubla oraz nadwyżka w handlu zagranicznym, która do końca kwietnia 2022 wyniosła wg Banku Rosji 96 mld USD, a w całym roku może osiągnąć nawet 250 mld (IIF) jest przedstawiany przez część dyskutantów jako dowód sukcesu strategii rosyjskiej i nieskuteczności sankcji.

Jest to złudzenie wynikające z dwóch bardzo popularnych poglądów: starego merkantylistycznego – siła gospodarki kraju polega na uzyskiwaniu nadwyżki handlowej i nowoczesnego o roli finansów – wszystko, co ważne w gospodarce zamyka się w sferze finansów, poza nimi nic ważnego się nie dzieje. Jednak do prowadzenia działań wojennych potrzebne są realne zasoby będące w posiadaniu kraju ją prowadzącego: uzbrojenie, leki, żywność, nie pieniądz kruszcowy lub zapisy elektroniczne. Te zasoby mogą być wyprodukowane na miejscu lub przywiezione. Rosja kumuluje nadwyżkę handlową, niemniej ze względu na sankcje dotyczące eksportu kluczowych technologii nie jest w stanie jej wydać. Dlatego w czerwcu 2022 ograniczyła dostawy gazu do Włoch, Niemiec i Francji, chcąc pogłębić problemy gospodarcze tych krajów i doprowadzić do rozprucia polityki sankcji. Celem gry z kwietnia 2022 wokół płatności za gaz w rublach były nie tylko realne korzyści, ale uzyskanie statusu podmiotu ustalającego reguły postępowania i

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

rozszczelnienie jednolitego stanowiska państw importerów (co się Kremlowi udało).

Sukces w postaci umacniającego się rubla wynika z wprowadzonych ograniczeń w dostępie do walut dotyczących obywateli i firm rosyjskich, likwidacji operacji w Rosji przez ponad tysiąc firm zagranicznych (CNAS, Sanctions by the Numbers, 16 czerwca 2022) które tym samym zaprzestają importu towarów, oraz właśnie sankcji obejmujących eksport zaawansowanych materiałów i technologii (tym bardziej cenny jest udział Japonii, Korei, Tajwanu i Singapuru).

Rosję czeka postępujące hamowanie gospodarki. Obserwatorzy z naszej części świata koncentrują się w tym kontekście na spadku PKB, co wpływa na poziom życia obywateli, a tym samym zdolność rządów do kontynuacji polityki. Szacowany spadek PKB w Rosji wyniesie w tym roku pomiędzy 10% a 15%, ale ze względu system wartości społecznych w tym kraju, istotniejsza jest stopniowa degradacja sektorów niezbędnych do kontynuacji wojny: przemysłu zbrojeniowego, maszynowego i środków transportu, komunikacji i łączności, logistyki i zaopatrzenia. Pogłębia się także kryzys w branżach typowo cywilnych, produkcja samochodów spadła w czerwcu 2022 o 82% (Reuters), cywilne operacje lotnicze spadły o około 20% (za Flight Aware). Te procesy mają swoją stopniową dynamikę. Sankcje są zatem nie tylko działaniem na rzecz wygranej Ukrainy w bieżącej wojnie, lecz przede wszystkim mają na celu uniemożliwienie Włodzimierzowi Putinowi rozpoczęcie kolejnej.

Argument z historii

Podczas I Wojny Światowej Anglia wprowadziła blokadę na przywóz towarów niezbędnych do produkcji wojennej do Niemiec, nie zabroniła natomiast eksportu z Niemiec. Niemcy nie będąc w stanie zaopatrywać się w towary niezbędne do produkcji wojennej z importu, odpowiedziały wprowadzeniem gospodarki rabunkowej na okupowanych terenach, w tym w centralnej Polsce: na szeroką skalę wycinano lasy, przeprowadzano ubój zwierząt i konfiskowano metale. Rozwinięto także produkcję ersatzów, co pogorszyło jakość uzbrojenia i wyżywienia. Podczas II Wojny Światowej Niemcy rabowali już niemal wszystko, nawet odzież zabitych cywilów.

W XX wieku Rosja przegrała trzy wojny konwencjonalne dysponując przewagą liczebną nad przeciwnikiem. Były to wojna z Japonią 1904-05, z Niemcami 1914-18 (front Wschodni I Wojny Światowej), i z Polską 1919-21. Przegrała także wojnę asymetryczną w Afganistanie, a zwycięstwo nad Finlandią w 1940 okupiła wysokimi

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

stratami.

Jej reputacja potęgi militarnej wynika z wygranej w II Wojnie Światowej. Istotnie, w grudniu 1941 ZSRR samodzielnie zatrzymał i odepchnął armię niemiecką od Moskwy. Zdecydowała mobilizacja w obliczu zagrożenia i ostra zima. Można jednak postawić hipotezę, że bez materialnego wsparcia USA, ten konflikt zakończył by się podobnym rezultatem co starcie z I Wojny Światowej: Niemcy ze względu na straty w ludziach nie podbiliby ZSRR, natomiast ZSRR ze względu na braki materiałowe nie doszedłby do Berlina. Tej hipotezy nie zweryfikujemy ze stuprocentową pewnością, ale dostępne dane o wielkości dostaw amerykańskich ją wzmacniają. Oprócz tysięcy samolotów, czołgów, parowozów, radiostacji, obrabiarek etc., ZSRR otrzymał 15 mln par butów, 400 tys. samochodów, 2,7 mln ton produktów naftowych, 4,5 mln ton żywności (Coalson, 2020). Można wobec tego stwierdzić, że Armia Czerwona doszła do Berlina na amerykańskich butach, jeśli nie szła, to jechała na amerykańskich ciężarówkach Studebackera, jedząc wieprzowinę z konserwy Made in USA.

Strategia długiego konfliktu

Czy zasadny jest argument, że kupując ropę i gaz finansujemy wojnę Putina ? Odpowiedź jest wielostopniowa. Zwiększamy nadwyżkę handlową tego kraju, co poprawia samopoczucie psychiczne wielu Rosjan, wzmacnia walutę, i pozwala władzom tego kraju twierdzić, że sankcje nie odnoszą skutku (podchwytywane przez segment opinii publicznej na świecie). Ale nadwyżka ta może pozostać górą bezużytecznych zapisów na dysku twardym komputerów (pieniędzy), nieprzydatną dla celów wojny, jeśli utrzymane będą sankcje na to, co Rosja może kupić (embargo produktowe) i oraz jeżeli nie będzie mogła płacić (odcięcie rosyjskich banków).

Odejście od rosyjskiej ropy i gazu powinno następować także z innych przyczyn. Pierwszą jest uniezależnienie od niewiarygodnego kontrahenta, który stanowi zagrożenie militarne dla Europy. Jednocześnie niebagatelny jest czynnik psychiczny po stronie Ukrainy. Jej odporność zależy od wielu czynników, w tym przekonania, że nie jest sama. To przekonanie może słabnąć, jeśli kraje które ją popierają w słowach, jednocześnie prowadzą normalny biznes z napastnikiem.

Należy dążyć także do tego, aby ta nadwyżka była jak najmniejsza (jakkolwiek to sformułowanie brzmi nieprzekonująco w kontekście dziesiątków miliardów dolarów). Rosja może bowiem jej używać na zakup materiałów służących wojnie od innych państw (pomimo wszystkich problemów z realizowaniem dostaw i płatnościami), lub odbudowę swojej gospodarki już po wojnie (im większa będzie nadwyżka, tym

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

silniejsze parcie, aby szybko wrócić na rynek rosyjski). Paleta działań powinna obejmować:

- rozwój energetyki nuklearnej i technologii czystego spalania węgla
- zawarcie porozumień z Iranem i Wenezuelą i powrót tych krajów na rynki światowe, nakłonienie Arabii Saudyjskiej do zwiększenia wydobycia
- zwiększenie wydobycia ropy i gazu w krajach NATO ograniczane przez presję środowisk zielonych
- intensyfikację działań w celu zwiększenia upustu za ropę rosyjską od ceny Brent w relacjach z państwami które nie wprowadzą sankcji (rynek frachtu, ubezpieczeń, obsługi portowej)
- utrzymanie sankcji na krytyczne technologie służące wydobyciu ropy i gazu (pompy, systemy wiertnicze i pomiarowe złóż etc).

Ze swojej strony, Kreml będąc świadomy swojej słabości w dłuższym horyzoncie, będzie dążył do korzystnego rozstrzygnięcia militarnego, zanim zatrze się jego wojenna gospodarka. Jednocześnie wiedząc o chwiejności opinii publicznej w krajach demokratycznych będzie twierdził, że jest odporny na sankcje (żądając jednocześnie ich zniesienia) oraz, że sankcje bardziej szkodzą krajom je wprowadzającym. Jeśli natomiast rozstrzygnięcie militarne nie nastąpi latem, to jesienią Rosja wstrzyma dostawy gazu do Europy, lub raczej do tego z krajów, którego załamanie jest najbardziej prawdopodobne i przyniesie największą premię polityczną ze względu na jego rozmiary (Włochy lub Niemcy).

Po wojnie

Wojna Rosji przeciwko Ukrainie nie zakończy się zawarciem porozumienia pokojowego, w rozumieniu kompleksowego dokumentu rozstrzygającego kwestie gwarancji bezpieczeństwa, granic, odszkodowań, wymiany jeńców, odpowiedzialności karnej. Nie stanie się tak ze względu na brak wiarygodności strony rosyjskiej (jaki sens jest coś podpisywać z państwem, które do ostatniej chwili kłamało co do swoich zamiarów?), oraz zasadniczo różne oczekiwania stron.

Strona rosyjska mogłaby być potraktowana jako wiarygodny partner do negocjacji jedynie po odejściu prezydenta Putina. Kontakty z nim utrzymywane przez prezydenta Macrona i kanclerza Scholtza przynoszą niezamierzony skutek, odwrotny od intencji polityków zachodnich. Nie przekonają Kremla do zakończenia wojny, lecz utwierdzają w przekonaniu, że nadal jest legitymizowanym uczestnikiem relacji dyplomatycznych. Los Rosji będzie zatem sklejony z Putinem, co oznacza,

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].

kraj ten czeka długa izolacja, znacznie trudniej będzie sympatykom Rosji argumentować za zniesieniem sankcji z Putinem na Kremlu.

Nastąpi natomiast kres działań militarnych, i nie biorąc swoich życzeń za rzeczywistość pamiętajmy, że Rosja przegrała szereg wojen konwencjonalnych. Izrael wygrywał wojny z liczebnie przeważającymi krajami arabskimi dysponując trzema czynnikami, które również posiada Ukraina: determinacją w obronie swojego kraju, intelektem, nowoczesnymi technologiami. Należy wobec tego konsekwentnie dostarczać Ukrainie najnowsze uzbrojenie, pomoc finansową i już dziś projektować model faktycznych relacji gospodarczych wprowadzonych po wojnie bez zgody Kremla.

Model składałby się z następujących filarów:

- Przeznaczenie zajętych rezerw rosyjskich w wysokości ok 300 mld USD na odbudowę Ukrainy. Fundusze powinny mieć charakter bezzwrotny, propozycje ułatwienia dla Ukrainy w dostępie do kredytów oznaczają nałożenie ciężaru długu na osłabiony kraj. Należy odrzucić argument przedstawiony ostatnio przez prezydenta Szwajcarii, że takie rozwiązanie jest niemożliwe, gdyż oznaczałoby naruszenie obowiązujących reguł, że stanowiłoby konfiskatę bez podstawy prawnej. Otóż Rosję poinformowano jeszcze przed agresją o tym, że ewentualne sankcje będą bezprecedensowe i dotkliwe, podjęła świadomie ryzyko.
- Wprowadzenie pod egidą ONZ następujących reguł płatności za eksportowane przez Rosję ropę i gaz: eksporter otrzymywałby część ceny odpowiadającej cenie równowagi ustalonej w budżecie federacji Rosyjskiej (przykładowo w 2021 było to 45 USD za baryłkę ropy i 156 USD za 1 tys. metrów sześciennych gazu), nadwyżka przekazywana byłaby na reparacje wojenne.

Sankcje obejmujące eksport nowych technologii do Rosji należy utrzymać także po zakończeniu działań wojennych. Powrót do normalnych relacji należy uzależnić od potwierdzenia w konstytucji Rosji suwerenności i integralności terytorialnej wszystkich państw byłego ZSRR, jednoznacznego odwrócenia twierdzenia Putina o największej katastrofie geopolitycznej XX wieku.

Materiał pobrany ze strony Instytutu Sobieskiego, sobieski.org.pl[autor].